

Sygn. akt III AUa 96/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak (spr.)
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSA Urszula Iwanowska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2013 r. w Szczecinie

sprawy J. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o ustalenie niepodlegania ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu

na skutek apelacji płatnika składek

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 26 kwietnia 2012 r. sygn. akt VI U 1242/11

1. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I wobec B. D. i umarza postępowanie co do niego,
2. oddala apelację.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Zofia Rybicka – Szkibiel

Sygn. akt III AUa 96/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 29 stycznia 2010 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. ustalił podleganie obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu S. J., G. K., B. K., J. D., S. F., J. F., Ł. G. i B. D. jako zleceniobiorców zatrudnionych u J. W. prowadzącego działalność gospodarczą jako Koncesjonowana Firma Ochrony Osób i Mienia (...) w G..

Od powyższej decyzji w dniu 25 lipca 2011 roku odwołanie złożył J. W. wskazując, że charakter pracy wykonywanej przez zainteresowanych potwierdzał przesłanki umowy o dzieło. Wraz z odwołaniem płatnik złożył wniosek o

przywrócenie terminu do wniesienia odwołania wskazując, że zaskarżoną decyzję otrzymał dopiero w dniu 18 lipca 2011 roku na skutek błędów listonoszki.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego odrzucenie i zasądzenie od ubezpieczonego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie wniósł o oddalenie odwołania. Odnosząc się do merytorycznych zarzutów zawartych w odwołaniu organ rentowy wskazał, że nie zasługują one na uwzględnienie, albowiem czynności wykonywane przez zainteresowanych polegające na ochronie obiektów i powierzonych przedmiotów oraz utrzymanie porządku w powierzonych obiektach jest umową o świadczenie usług na zasadach zlecenia.

Postanowieniem z dnia 22 listopada 2011 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego B. D., mimo że zainteresowany zmarł w dniu 19 września 2010 roku. Ponadto Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2012 roku oddalił odwołanie J. W. (pkt I) i zasądził od niego na rzecz organu rentowego zwrot kosztów procesu (pkt II).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że J. W. zawarł z zainteresowanymi umowy, których przedmiotem było dozоровanie i ochrona, co nie pozwalało na przyjęcie, że wykonywane przez nich prace były realizowane w ramach umowy o dzieło. Z charakteru czynności wykonywanych przez zainteresowanych w realiach niniejszej sprawy wynika, że były one w istocie realizowane w ramach umów starannego działania, które są charakterystyczne dla umowy zlecenia (umowy o świadczenie usług). Powyższe uzasadniało w ocenie Sądu Okręgowego objęcie S. J., G. K., B. K., J. D., S. F., J. F., Ł. G. i B. D. obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł J. W. argumentując, że decyzja w sprawie wyboru podstawy wykonywania pracy, zależy od woli stron. Przywołał ponadto odpowiedź na interpelację Minister Pracy i Polityki Społecznej J. Fedak z dnia 6 listopada 2011 roku, zgodnie z którą kwalifikacja prawna umowy zawartej przez strony polega zatem na porównaniu cech umowy o pracę z cechami umowy zawartej przez strony zgodnie z ich wolą; zastąpienie umowy o pracę, umową cywilno-prawną przy zachowaniu warunków wykonywania pracy, nie jest wprawdzie dopuszczalne, ale decyzja w sprawie wyboru podstawy wykonywania pracy, zależy ostatecznie od woli stron. Nadto skarżący powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2008 roku (sygn. UK 282/07), w którym stwierdzono, że o rodzaju umowy decyduje nie tylko jej nazwa, ile zgodny cel stron. Podał również, że ZUS ściągał od niego pieniądze, nic nie dając w zamian. Poza tym Państwowa Inspekcja Pracy może kontrolować tylko te firmy, które mają pracowników na umowę o pracę, zaś jeżeli ktoś zatrudnia ludzi na umowę o dzieło, to formalnie nie jest pracodawcą. ZUS dokonując kontroli płatnika naruszył prawo. Płatnik wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie odwołania oraz uchylene rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów.

Organ rentowy nie ustosunkował się do apelacji.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie postanowieniem z dnia 4 lutego 2013 roku wyłączył z akt sprawy o sygn. III AUa 542/12 sprawę z odwołania od decyzji dotyczącej B. D. do osobnego rozpoznania. Ponadto wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2013 roku Sąd Apelacyjny w Szczecinie uchylił zaskarżony wyrok w punkcie I wobec B. D. i umorzył postępowanie co do niego (pkt 1) oraz oddalił apelację (pkt 2).

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że udział B. D. w niniejszym postępowaniu w charakterze zainteresowanego był niemożliwy, bowiem zmarł on w dniu 19 września 2010 roku, tj. po wydaniu decyzji organu rentowego, ale przed jej zaskarżeniem przez płatnika. Okoliczność to była podnoszona przed sądem pierwszej instancji przez J. W. podczas rozprawy w dniu 16 grudnia 2011 roku.

Wobec powyższego ustalenia Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym wobec B. D. i umorzył postępowanie co do niego na podstawie art. 355 k.p.c. Sąd odwoławczy uznał bowiem, że prowadzenie postępowania co do zmarłego było niedopuszczalne. Prawo B. D. do objęcia go ubezpieczeniami społecznymi z tytułu umowy cywilno-

prawnej łączącej go z J. W., jako prawo osobiste, ściśle związane z jego osobą, wygasło (art. 922 § 2 k.c.). W tej sytuacji nie weszło ono do spadku po zmarłym i brak jest podstaw do przyjęcia, że spadkobiercy mają prawo domagania się ustalenia tego prawa. Podobne stanowisko Sąd Apelacyjny w Szczecinie zaprezentował także w wyroku z dnia 23 października 2007 roku (sygn. III AUa 740/07, OSA z 2009 r., nr 12, poz. 83-85), w którym stwierdził, że: „osobisty charakter prawa o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego sprawia, że prawo to nie należy do spadku, jako ściśle związane z osobą zmarłego (...) sprawa nie może już się toczyć z udziałem następców prawnych zmarłego i winna być umorzona na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.”.

Wobec powyższego należało uchylić wyroku Sądu Okręgowego w punkcie I wobec B. D. na podstawie art. 386 § 3 k.p.c. i umorzyć postępowanie (pkt 1 wyroku).

Przechodząc do apelacji J. W. Sąd Apelacyjny uznał, że mimo śmierci ubezpieczonego, może on odwołać się w niniejszej sprawie. Śmierć B. D. nie niweczy bowiem interesu prawnego płatnika składek, tego interesu, który dotyczy go osobiście, a związanego z finansowaniem z własnych środków części składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe zatrudnionej u niego osoby. Dlatego pomimo śmierci B. D., ponieważ płatnik może zostać obciążony obowiązkiem zapłaty części składek, Sąd Apelacyjny uznał, że sprawa z odwołania J. W. powinna toczyć się dalej.

Przechodząc do analizy wniesionej apelacji, a także rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny uznaje, że rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego było trafne, zaś apelacja J. W. nie zasługiwała na uwzględnienie. Prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne przez Sąd Okręgowy oraz należyte umotywowaną ocenę prawną tego materiału sąd odwoławczy przyjmuje za własne, w pełni dzieląc wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przyjmując niesporne okoliczności faktyczne, Sąd Okręgowy nie naruszył prawa materialnego uznając, że strony, tj. płatnika oraz zainteresowanego, nie łączyła umowa o dzieło. Sąd pierwszej instancji prawidłowo wywiódł taki wniosek dokonując trafnej interpretacji art. 627 k.c. oraz przepisów dotyczących umowy zlecenia i umów o świadczenie usług.

Rozważając zarzuty apelacji, sąd drugiej instancji miał na uwadze zasadę swobody zawierania umów (art. 353¹ k.c.), w myśl której strony mają możliwości wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego. Dotyczy to także wykonywania stale i za wynagrodzeniem określonych czynności, a więc stosunku prawnego określanego jako wykonywanie zatrudnienia w szerokim tego słowa znaczeniu. Zasada swobody umów nie oznacza jednak dowolności w kreowaniu stosunków prawnych, bowiem przywołany powyżej artykuł wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego. O tym jaki stosunek w rzeczywistości łączy strony rozstrzygają warunki w jakich praca jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy czy nawet zamiar stron w tym zakresie.

Za Sądem Okręgowym wskazać należy, że przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia (art. 627 k.c.). Elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są więc określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, z uwzględnieniem regulacji art. 628 w zw. z art. 627 k.c., wynagrodzenia, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Umowa o dzieło jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, wzajemną i odpłatną, a jej zawarcie następuje zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi umów. Stosunek prawny umowy o dzieło dochodzi do skutku w wypadku złożenia przez obie strony zgodnych oświadczeń woli. Do skutecznego zawarcia umowy o dzieło nie jest zatem wymagane zawarcie jej w formie pisemnej, może zatem przybrać postać czynności konsensualnych, bądź mieć formę ustną.

Natomiast przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 § 1 k.c.). W wypadku tej umowy rezultat nie jest elementem koniecznym, występuje natomiast jako zasada obowiązek osobistego spełnienia świadczenia przez zleceniobiorcę, z uwagi na osobiste zaufanie między stronami. Umowę zlecenia zalicza się do zobowiązań starannego działania, a nie zobowiązań rezultatu. Chociaż sama definicja zakłada dążenie do osiągnięcia określonego rezultatu - dokonania czynności prawnej, jednakże w razie jego nieosiągnięcia, ale jednoczesnego dołożenia wszelkich starań w tym kierunku, przy zachowaniu należytej

staranności, zleceniobiorca nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania (tak G. Bieniek, Komentarz, t. II, 2006 rok).

Jednocześnie podnieść należy, iż Sąd Najwyższy w wyroku z 25 stycznia 2002 roku (sygn. akt II UKN 769/00, LEX nr 560567) stwierdził, że dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego (czy doszło do nawiązania stosunku pracy, innego stosunku prawnego (cywilnoprawnego), czy też w ogóle nie doszło do ważnego złożenia oświadczenia woli z powodu jego pozorności) decydujące znaczenie mają ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy, jej celu i zamiaru stron.

W oparciu o powyższe, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznać należy, że apelujący, prowadzący działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług w zakresie dozoru, ochrony powierzonych obiektów, sprzątanii – zatrudniał w spornym okresie B. D. w oparciu o umowę zlecenia, a nie na podstawie umowy o dzieło, za czym przemawiają następujące argumenty.

B. D. w ramach zawartej z J. W. umowy miał wykonywać prace polegające na pilnowaniu obiektu. Do jego obowiązków należało przeprowadzenie obchodu co godzinę, wydawanie kluczy, a po wyjściu sprzątaczek zamykanie pomieszczeń. Zainteresowany pracował na zmianie od 7:00 do 22:00, a co drugi dzień od 22:00 do 7:00. Swoją obecność odnotowywał w książce służby, na każdej zmianie wykonywał te same czynności.

Powyższe uniemożliwia przyjęcie, że łączący strony stosunek cywilnoprawny miał cechy umowy o dzieło (brak dzieła), w istocie była to umowa o świadczenie usług. Obowiązki w postaci dozoru obiektów zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, które Sąd Apelacyjny podziela, nie mogą mieć charakteru dzieła, bowiem wiążą się z powtarzającymi się czynnościami bez możliwości osiągnięcia rezultatu.

Nadto wynagrodzenie za świadczoną pracę, było płatne raz w miesiącu. Przyjęty system rozliczeń również charakterystyczny był dla umowy o wykonywanie usług - płaca była wypłacana wyłącznie za godziny przepracowane - a nie z umowy o dzieło.

Wskazać należy, iż kolejną cechą wyróżniającą umowę o dzieło jest także element związany z wydaniem dzieła i jego odebraniem. Okoliczności niniejszej sprawy wskazują, że do tego rodzaju czynności nie dochodziło. J. W. nie kontrolował bowiem zatrudnianych osób.

Następnym znamionem pozwalającym rozróżnić charakter umowy łączącej strony, jest odpowiedzialność za nienależyte wykonanie dzieła. B. D. i J. W. nie poczynili żadnych ustaleń za nienależyte wykonanie pracy.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z umową o świadczenie usług i ten stosunek prawny uzasadniał objęcie B. D. ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy systemowej.

Reasumując Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu skarżącego, że sąd pierwszej instancji orzekający w sprawie nieprawidłowo określił umowę łączącą strony przez co naruszył przepisy prawa materialnego, gdyż zostały one trafnie zastosowane do ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Także ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c.

W tym stanie rzeczy zarzuty apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie, co skutkowało jej oddaleniem o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. (pkt 2 wyroku).